

MAŁOPOLSKA AGENCJA PRASOWA

Nr. 41 2 listopada 1944 Rok II

O jeden wspólny front.

Najokrutniejsza i najkrwawsza z dotychczasowych wojen kończy się.

Systematyczne ciosy wojsk alianckich kładą niemiecką bestję na łopatki. Po 5-ciu latach zgóra okrutnej okupacji i walki z radością witamy oznaki rozkładu hitlerowskich Niemiec. Coraz mniejsza przestrzeń dzieli nas od dnia, kiedy sztandary polskie znów załopocą radośnie na masztach. Nim to jednak nastąpi, czekają nas jeszcze ciężkie miesiące i najciezsza walka. Znamy niemców i wiemy, że nie oszczędzą nam żadnego ciosu, jaki uda im się zadać. Wiemy, że upadając, będą chcieli wszystkich pociągnąć za sobą w przepaść. Także polityka naszych wschodnich sąsiadów budzi w nas największe obawy. Czekamy jednak spokojnie na to, co ma nastąpić i śmiało patrzymy w przyszłość. Nie złamało nas 5 lat - nie złamią i miesiące.

Wiemy, że nadchodzą momenty przełomowe. Decyzje, jakie teraz zapadną, rozstrzygać będą o bycie naszym i wielu pokoleń naszego narodu. Mamy odbudować nietylko wolną i niepodległą Polskę, ale wrócić na dawne nasze włości , nad Odrą i Nissą.

W tak ważnym , zwrotnym momencie naszych dziejów niezwykłego i decydującego znaczenia nabiera jednolitość i spoistość naszego wewnętrznego frontu. Nie do darowania byłoby - gdybyśmy teraz nie stworzyli jednolitego frontu, zwartego bloku stojącego twardo na stanowisku polskiej racji stanu i ożywionego nieugiętą wolą stworzenia wolnej , niepodległej, potężnej Polski.

Wiele jest rzeczy, które nas dzielą. Wiele pozostało nam jeszcze z r. 1939, niektore datują się jeszcze z czasow poprzedniej wojny. Jest różność poglądów , różnośc interesów poszczególnych grup społecznych. .. Lecz ponad te wszystkie niejednokrotnie ważne sprawy wybija się jeden wspólny i największy interes nas wszystkich: wolność i niepodległości jemu wszystkie inne muszą się podporządkować. Nie jest dziś ważne, kto w tej chwili i kto jutro będzie stał u steru rządu, z jakiego będzie stronnictwa, i ile kto będzie miał głosów przy przyszłych wyborach. By wybory te mogły się odbyć trzeba wpierw mieć wolność. Dostatecznie dużymi stratami opłaciliśmy po setkach "wsyp" niekonieczną i rozproszkowującą energję robotę partyjną , prowadzoną pod kątem przyszłych wyborów. Zbrodnią byłoby utrzymywanie tego stanu nadal, obecnie w momencie, decydującym, kiedy wszystkie wysiłki iść muszą w jednym kierunku.

W tej chwili możliwy jest tylko podział społeczeństwa : na Polaków wysługujących się obcym agenturom, wschodnim, zachodnim, czy międzynarodowym. Sytuacja obecna nie pozwala na rozumowanie kategorjami przedwojennymi. - Jasnym jest, że w każdym narodzie istnieć muszą poglądy i stronnictwa różne. Obserwujemy, że społeczeństwa stwarzają sztuczną opzycję i nawet opłacają ją ze skarbu państwa. Skutki braku przeciwwagi politycznej i "zglajchszaltowania " poglądów i sumień widzimy w państwach totalnych. Lecz interesy poszczególnych partji sięgać muszą tylko do pewnej granicy, którą nakreśla racja stanu państwa. I kto tę granicę przekracza jest szkodnikiem i popełnia przestępstwo wobec narodu i państwa.

Przed rządem naszym pracującym w niezwykle trudnym układzie stosunków międzynarodowych stoją ciezkie i trudne zadania, których spełnienie wymaga niezwykłych wysiłków i mocnych atutów. Jedynm z najlepszych atu-

tów jest jednolita i zwarta postawa całego narodu, zdecydowanego na wszystkie wysiłki i do poniesienia największych ofiar. Kto postawę tę osłabia, popełnia zbrodnię nie do przebaczenia. Istnieje już dziś podziemny aparat państwowy, istnieje armja podziemna, podporządkowana Naczelnemu Dowództwu. Wrogowie nasi usiłują podkopać autorytet obu tych czynników. Ktokolwiek pomaga im w tym, automatycznie staje w gronie nieprzyjaciół. Wojna dzisiejsza jest wojną narodów całych. Wszyscy w niej walczą i wszędzie jest front. I wszędzie obowiązuje frontowa karność. Pamiętajmy o tym w ostatnich miesiącach wojny, stwarzając jeden, wspólny, zwarty front przeciwko naszym wrogom.

I na froncie tym zwyciężymy...

\- - - - - -

DLACZEGO ODRA I NISSA ŁUŻYCKA ?

Im bliżej końca wojny, tym aktualniejsza staje się sprawa granic. Jeśli istotnie zmora ponownego rozlewu krwi ma zniknąć w nadchodzących dziesiątkach lat, albo, co daj Boże, wiekach, - granice państw muszą być tak poprowadzone, by wykluczały możliwość powtórzenia się sytuacji z r. 1939 i uniemożliwiały odwiecznym burzycielom pokoju w Europie- Niemcom- jakiekolwiek możliwości najazdu. W wojnie obecnej przekonał się świat, jak ważnym czynnikiem w polityce europejskiej jest Polska i jej granice.

Silna Polska w granicach zapewniających jej bezpieczeństwo i swobodny rozwój jest najlepszym gwarantem spokoju. Stąd też im bliższa jest chwila rozstrzygnięcia, tym więcej musimy o tym problemie myśleć, byśmy umieli w chwili decydującej zająć wobec niego jednolitą postawę i zdobyć się na największy nawet wysiłek.

Już dziś w całym społeczeństwie polskim istnieje jednomyślny pogląd, że przyszła nasza granica zachodnia powinna iść na południe od Szczecina, wzdłuż Odry i Nissy Łużyckiej ku Sudetom. Pogląd ten ma swoje głębokie uzasadnienie. geopolityczne, strategiczne, gospodarcze, demograficzne i historyczne.

Osiągnięcie wymienionej linji granicznej, pozwala nam wrócić w twarde ramy granic naturalnych, opartych na północy o morze, a na południu o Sudety. W każdym innym wypadku Polska stale będzie zagrożona od zachodu, , co nie pozwala jej na swobodne zajęcie się rozwiązaniem innych zagadnień, i zmusza do stałego zajmowania pozycji i gotowości bojowej.

Przesuwając granicę nad Odrę, Polska znajdzie się w posiadaniu całości dorzecza Odry, której większość dopływów znajduje się po stronie wschodniej.- i Wisły. Oba te dorzecza stanowią pewną wspólnotę geopolityczną. Wdarcie się w nią doprowadziło do opanowania całej Odry przez Prusy i pozwoliło im na utworzenie olbrzymich klinów i wyrw w masie etnograficznej polskiej i poczynienie w niej wyłomów, których obrazem jest nasza granica z 1939 r. Wyparcie nas znad Odry opłaciliśmy już raz rozbiorami, a ostatnio próbą całkowitego usunięcia narodu polskiego poza linję Wisły.

Dawna granica nasza z Niemcami wynosiła 1912 km. G r a n i c a O d r y i N i s s y s k r a c a t ę l i n j ę n a o k o ł o 510 km, co uniemożliwia raz na zawsze sytuację strategiczną z września 39 r., kiedy byliśmy otoczeni ze wszystkich stron i armja pancerna, nacierająca z rejonu Śląska w kilku dniach stanęła pod stolicą. Postulowana granica zezwala jedynie na frontalny atak, uniemożliwiający oskrzydlenie. Chroni on nie tylko Polskę ale w równym stopniu i Czechy, leży zatym także w ich interesie.

Ostatnio pojawiły się w prasie angielskiej głosy, że t. zw. granice strategiczne straciły swe znaczenie. Niestety, zbyt boleśnie przekonaliśmy się w historii o ich znaczeniu, , byśmy się mogli przyłączyć do tego sądu. Dopóki istnieją niemcy, a przecież naród niemiecki, jakkolwiek pobity, istnieć nie przestanie, tak długo liczyć się musimy z możliwością, że nie w drugim, to dziesiątym pokoleniu znajdzie się nowy

Fuhrer i powtórzą się tragiczne dzieje roku 1939.
Śląsk ze swymi bogactwami naturalnymi i potężnym przemysłem był jednym z narzędzi imperializmu niemieckiego. Plany zabezpieczenia pokoju światowego po wojnie przewidują konieczność osłabienia potencjału niemieckiego gospodarczego i wojennego, i wzmocnienia sąsiadów dla ustanowienia równowagi gospodarczej i politycznej. Bodaj czy nie najważniejszym środkiem do tego celu jest odebranie Śląska zagrabionego niegdyś przez niemcy i oddanie go Polsce. Zwrot Śląska Polsce, to nietylko potężne wzmocnienie gospodarcze Polski:, ale i ustanowienie już nad granicą nowej Rzeszy państwa, które każdej chwili może skutecznie oprzeć się agresji niemieckiej.
W wojnie obecnej Polska poniosła największe ofiary. Po raz trzeci przetacza się front przez nasze ziemie, niszcząc je doszczętnie. Niemcy przeprowadzają pponadto systematyczną akcję niszczycielską na zajmowanych i opu[illegible] przez siebie terenach . Setki wsi i miast ze stolicą włącznie leżą w gruzach. Jakież mamy dostać za to odszkodowanie ? Miljony ludzi z winy niemców zostało bez dachu nad głową, często dosłownie z jedną koszulą na grzbiecie. Mamy więc prawo żądać wynagrodzenia tych krzywd, w postaci jakiegoś równowaznika. Jak wygląda spłata długów wojennych przez niemcy - wiemy z historii ostatnich lat. Zresztą z czego i czym niemcy zapłacą, skoro złota nie mają, a przemysł ich leży w gruzach ? Jedynym odszkodowaniem, jakiego mamy prawo i musimy się domagać, jest oddanie Polsce wschodnich terenów Rzeszy po Odrę i Nissę. Odzyskanie tych ziem, które przecież kiedyś były nasze, leży dziś w interesie nietylko całego państwa jako zbiorowości, ale w osobistym niejako interesie każdego obywatela poszkodowanego w tej wojnie.
Tereny postulowane, a więc Śląsk, Pomorze szczecinskie i Gdańsk są odwiecznymi ziemiami macierzystymi narodu polskiego, tak jak Wielkopolska, czy Małopolska. Historycznie są one nawet więcej polskie niż np. Polesie czy nawet Wołyń. Wpływy polskie na Śląsku skończyły się właściwie dopierow XVI w. ale dynastja Piastów pomorskich postuwała się aż do jej wymarcia w XVII w. W łączności z Polską i tylko brakowi siły i zainteresowania z naszej strony , zwłaszcza w polityce Jagiellonów zawdzięczamy, że Pomorze szczecinskie nie przyłączyło się do Polski . Polska nie dokomuje zatym podboju tych ziem, lecz wraca jedynie na swoje dawne dziedziny. Prusy Wsch. to kraj dawniej zamieszkały przez Prusaków, lud Bałtycki. Niemcy są tutaj elementem napływowym i zdobywcami. Prusy Wsch. były od r. 1466 aż do XVII w. lennem Polski. Lud tamtejszy mówi w znacznej części naszym językiem, choć posługuje się w piśmie narzuconym w celu łatwiejszej germanizacji gotyckim alfabetem. Przypomnijmy sobie, jak w w ciągu XV w. stany pruskie i społeczeństwo całe, miasta itd opowiedziały się za Polską żądając jej opieki i przyłączenia Prus w granice Rzeczypospolitej. Jak porwały za broń w powstaniu przeciw przemocy krzyzackiej /okres wojny 13-letniej, związek "Jaszczurczy"/ i jak te wysiłki uwieńczone zostały wspaniałym rezultatem w r. 1466. Złączenie z Polską zapewniło Prusom na długi czas pomyślny rozwój.
W razie kompromisowego załatwienia przynależności ziem spostulowanych wynikłyby dla Polski niepowetowane szkody. Brak ujścia Odry i jej dolnego biegu, pozbawiałby Polskę najlepszego portu całego dorzecza. Przepołowienie zaś Śląska utworzyłoby po stronie niemieckiej ośrodek niemieckości przyciągający polską część Śląska. Zrezygnowanie z wyżej zaznaczonej granicy jest powtórzeniem ciezkich błędów popełnionych przez krótkowzroczną politykę magnaterii polskiej od XV w. poprzez słynny "hołd Pruski" i udzielenie lenna dynastji Anspach-Hohenzollern i poprzez wiek XVII, który był przecież wiekiem rozbicia Rzeszy.
Polonizacja ziem żądanych leży w granicach naszej możliwości. Umiejętnie rzucone hasło repolonizacji powinno nam zwrócić wiele elementów nieuświadomionych, względnie zgermanizowanych. Liczyć się należy z dobrowolną emigracją elementów skompromitowanych, lub niezrośniętych z terenem [illegible]. Poza tym będziemy musieli [illegible]

Polski. Zdajemy sobie sprawę z trudności z jakimi się napewno spotkamy i jakie będziemy musieli pokonać, nie wolno nam się jednak wahać i rezygnować z czegokolwiek. Gdyby nawet co do wyniku całej akcji nie był pewny stopień i rozmiar rezultatów, musimy wziąć na siebie konieczność pewnego ryzyka, bez którego nie osiągniemy wogóle niczego. Mamy do wygrania wielką szansę. Nie przebaczyłaby nam historia i przyszłe pokolenia, gdybyśmy zaniedbali, cokolwiek by nas mogło doprowadzić do wolnej i potężnej Polski.

- - - - - -

Co czynić z Niemcami? /część IIdyskusji/

- -

Taylor. W czasie poprzedniej dyskusji wszyscy byliśmy zgodni co do tego, że rozwój gospodarczy Niemiec odznaczał się przebiegiem nierównomiernym, struktura gospod. groziła zawaleniem się, Zgodni byliśmyże hitleryzm jest następstwem militaryszycznej tradycji, że niemcy dla ustroju demokratycznego i dla demokracji nie mają zrozumienia. - Dziś mamy się zastanowić nad przyszłością Niemiec. Chodzi nie o takie czy inne warunki rozejmu, lecz o zasadnicze wytyczn e polityki. odnośnie Niemiec powojennych na długą metę.

Yard. Trudność polega na tym, że niezbędne są 3 postulaty: 1/ Popełniwszy straszliwe akty terroru wobec różnych narodów niemcy muszą wyrządzone zbrodnie i szkody wynagrodzić, a zadośćuczynienie to musi być obliczone na długą metę. 2/ Naród bryt. nie jest wojowniczy. Z największą trudnością przychodzi nam zdecydować się na wojnę. Jakie mamy gwarancje- czy za 20 czy 30 lat naród nasz będzie gotow podjąć nową wojnę z niemcami z powodu niewykonania warunków jakie nałożymy na Niemcy dzisiaj uważając je za słuszne.? 3/ Jakiekolwiek będą warunki pokoju - musi nadejść chwila, gdy kontrola nad niemcami skończy się i jak każdy inny naród będą one decydowały o swoim losie. Niepodobna zainstalować policyjnego nadzoru aliantów na zawsze. Osobiście uważam, że warunki winny być surowe: W szczególności należy przeprowadzić 1/ zupełną okupację Niemiec. Postępowanie ze zbrodniarzami niem. musi być bezwzględne, wielu z nich musimy rozstrzelać. 2/ Będziemy mieli do czynienia z wielką ilością członków partji hitler. Byłoby wskazane zastosować do nich karę /znaną z franc. kodeksu karnego/ pracy przymusowej, którąby musieli wykonywać w krajach przez siebie poniszczonych. 3/ Przez conajmniej 5-6 lat gospodarka niem. winna być poddana ścisłej kontroli. Wytwórczość niem. musi pracować w interesie odbudowy poniszczonych krajów. Pozostaje jednak w dalszym ciągu aktualny problem, o którym wspomniałem na początku, mianowicie nałożenie warunków tego rodzaju, by po upływie 30 lat nasz naród uważał je za niezbędne tak jak dzisiaj. Jeśliby te warunki przewidywały rozczłonkowanie, wielkie okrojenia teryt. Niemiec czy przesiedlanie ludności na wielką skalę, to następne pokolenie może przyznać niemcom rację w ich np polityce rewizjonistycznej. A niewiadomo czy znajdzie się Anglik czy Amerykanin, który wtedy będzie chciał iść na wojnę, np. za utrzymanie w mocy odłączenia Nadrenji. W jednym tylko wypadku ta zgodność będzie jednakowa- gdyby niemcy wystąpili z żądaniem pozwolenia budowy czołgów i bomb latających- wszystkie narody przyjmą to z homeryckim śmiechem. Jeśli warunki pokoju mają być trwałe, nie mogą być takie, by pozbawiły niemcy w zupełności możliwości życia i rozwoju. Ich gospodarka musi być postawiona tak, by nie mogła służyć do celów wojennych ale została włączona w europejski system współzależności i wymiany, by przyniosła korzyści niemcom i całemu światu.

Vansittart. Przeprowadzenie rozróżnienia między surowymi a łagodnymi warunkami pokoju uważa za dezorjentujące. Chodzi o to, by warunki były trwałe. Muszą one być surowsze niż w traktacie wersalskim. Uważam za sprawę przesądzoną odebranie Niemcom Prus Wschodnich. i bezwzględnie tę koncepcję popieram. Dalszym istotnym warunkiem pokoju będzie decentralizacja Niemiec. Po ostatniej wojnie nie mieliśmy odwagi oppierania jej. 3 warunki są zatym nieodzowne: 1/ materialne rozbrojenie, 2/ duchowa regeneracja Niemiec/ 3/ decentralizacja. Ten program wymaga długotrwałej okupacji. Np. zorganizowanie administracji na terenach okupowanych niem. postawi przed aliantami

wiele trudnych zadań. Hitler i Himmler czynią dziś wszystko, by zostawić po sobie zupełny chaos. Nie będzie można pozwolić niemcom na posiadanie armji, marynarki woj. i lotnictwa. Rozciągnięcie kontroli nad przemysłem jest oczywiste. Najtrudniejszy problem to rozbrojenie moralne. Przed decentralizację rozumiem zniszczenie hegemonji pruskiej, a więc poszczególne prowincje winny zyskać szeroką autonomję. Nieproduktywna jest debata, jak długo ma trwać kontrola nad niemcami. Trzeba będzie stotować metody zarówno przymusu, jak i zachęty w kierunku przekształcenia Niemiec w społeczenstwo pokojowe,- na pierwszym jednak miejscu postawię tu przymus.

Martin. za najważniejszy warunek uważa rozbrojenie. Próba rozbrojenia Niemiec po pierwszej wojnie i niepowodzenie jakim się skończyła była wynikiem nietylko złej woli niemiec - ale i czynników postronnych. Kraj który przeprowadza zbrojenie jest wymarzonym rynkiem zbytu dla grup przedsiębiorców. Nie kto inny tylko nasi przedsiębiorcy dopomagali niemcom w zbrojeniach podobnie jak dostarczali Japonji ropy naftowej aż do wybuchu wojny na Dalekim Wschodzie. Te samolubne interesy gospodarcze nietylko w Niemczech i in. krajach, ale wśród aliantów -odegrały potężną rolę w dozbrojeniu Niemiec. Drugi moment, na którym Niemcy grały z powodzeniem, to wpajanie przekonania w wiele kół międzynarodowych, że one są jedyną zaporą przed bolszewizmem. Nie wstyraczy rozciągnąć kontroli nad niemiec. przemysłem-trzeba ją również rozciągnąć nad Zasnym. Sprowadza się wszystko do zasadniczego wymogu, trwałego poro umienia między Anglją a Rosją. Jeśliby miało dojść w okresie powojennym do rozdwojenia między tymi państwami, to niema siły ludzkiej,, która przeszkodziłaby Niemcom w przygotowaniu następnej wojny. Prem Churchill oświadczył, że trzeba niemcy rozbroić na zawsze ale nie można wtrącać i ch w nędzę. Przedmówca uważa to stanowisko za słuszne, gyż nędza głów, bezrobocie, to nowe podłoże dla anarchji a potem dyktarury z jej skutkami. Przeryk niem. trzeba unieszkodliwić , ale też wprząc go do dzieła wspólnej odbudowy.

Taylor zgadza się z poprzednikiem co do trwałości stosunków pokojowych opartych na sojuszu W Brytanja-Rosją . Mogą one trwać tedy najmniej lat 50 . Będziemy w stanie narzucić nie com politykę pokojową, choćby im się to nie podobało. Gdyby doszło do rozdźwięku między tymi państwami, powstać może nowa potęga niemiecka wszystko jedno, libbralna, demokratyczna, czy socjalistyczna- co doprowadzi do upadku cywilizacji europejskiej. Nie zapewni pokoju tylko osłabienie nNiemiec - ale powiększenie siły ich sąsiadów, Szczególnie dotyczy to Europy Wschodniej. Gdy kraje słowiańskie zrosną w siłę dzięki uprzemysłowieniu, to niemcy czy im się to będzie podobało, czy nie raz na zawsze pożegnają się z mitem o germańskiej rasie panów powołanej do ciemiężenia innych narodów. Zgadzam się na przeforsowanie warunków surowszych. czy jednak potrafimy je przeprowadzić,, jeśli nie potrafiliśmy przeprowadzić łagodniejszxch ...

pani Ward. uważa w tym ostatnim punkcie największą trudność. Naród bryt. ma poczucie sprawiedliwości. Jeśli warunki będą zbyt surowe , to naród bryt z czasem zapomni /??/ o przyczynach ich słuszności i nie będzie miał przekonania ani decyzji do zmuszenia niemców przy pomocy siły do wykonania punktów traktatu . Jedynie niema takiego nakazu sprawiedliwości, któryby przyznał kiedykolwiek niemcom prawo do zbrojeń.

Vansittart. Nie należy przeceniać udziału zagranicy w dozbrojeniu się Niemiec między obu dojnami. Zgadzam się jednak z opinją, że wielu ludzi wiedziało , co niemcy przygotowują, a przecież nic chało tego widzieć.

Taylor. Zgadzamy się wszyscy co do tego, że na długą metę należy dążyć do powstania takich Niemiec, z którymi byłabymożliwa współpraca. Rzecz prosta, że nie może być mowy o współpracy z niemcami, typu gen. Schleichera, czy przemysłowca Thyssena czy ludźmi, którzy będą się starali niemców przed światem wybielić. Większe uświadomienie niem. mas chłópskich i wydanie przez nie prawdziwie chłopskich przywódców byłoby wielkim ułatwieniem. Zgadzamy się wszyscy co do tego, że konieczna jest kontrola nad przemysłem niem. - różnimy się jedynie jak to zadanie wykonać. Pominęliśmy celowo

sprawę granic Niemiec . Osobiście uważam, że nawet znaczne ich okrojenie nie rozwiązuje zagadnienia. Sprawa granic przedstawia największą trudność, iż łatwo może doprowadzić do rozdźwięków między sojusznikami. Wszyscy zgadzamy się co do niezbędności ścisłego porozumienia W. Bryt. z Rosją , od którego zależy bezpieczeństwo tej pierwszej.

- - - -

NAKAZY CHWILI.
- - - - - - - -

Wojna dzisiejsza jest wojną całych narodów. Sposób prowadzenia walki jest tego rodzaju, że równie narażony jest żołnierz na froncie, jak jego żona i dziecko znajdujące się o setki kilometrów poza frontem. Założenie niemców, z któregowychodzą w stosunku do naszego narodu, jest proste. Zniszczyć nas biologicznie, materialnie i moralnie. Im mniej nas będzie, tim więcej wśród nas rozpowszechni się gruźlica i inne choroby, im bardziej będziemy zdemoralizowani, tym mniejsze stanowić dla nich będziemy niebezpieczeństwo. Im bardziej zdają sobie sprawę z przegranej, tym bardziej wysiłają się, by osłabić nasze możliwości odrodzenia i odbudowy.

Toczy się zawzięty bój o przetrwanie wojny. My wiemy: my musimy uczynić wszystko, by jaknajwięcej nas przetrwało . Im więcej nas zostanie, tym silniejsza będzie przyszła Polska. W chwili gdy żołnierze nasi na frontach składają największą ofiarę , daninę krwi i życia, każdy Polak i każda Polka w kraju jest żołnierzem na froncie walki przetrwania. I w walce tej musimy zdobyć się na każdy największy wysiłek na każdą ofiarę. Znów, jak przed 5-ma laty sytuacja materialna staje się trudna. Życie gospodarcze zamiera. Setki tysięcy ludzi zostaję bez dachu nad głową. Fale uchodźców ze wschodu, fale wysiedlonych z Warszawy napływają do naszych miast i wsi. Znaczny procent ludności, żyjącej z pracy w przedsiębiorstwach handlowych, czy przemysłowych straciło możność zarobkowania i stoi przed widmem nędzy Życie staje się coraz trudniejsze. Tylko zbiorowy wysiłek całego społeczeństwa może ulżyć doli ofiar wojny i barbarzyństwa niemieckiego i umożliwić im doczekanie wolności.

Tu nie wastyrczy jednorazowe złożenie ofiary z tego, co nam zbywa. Potrzebny jest stały nieustanny wysiłek i gotowość podzielania się wszystkim choćby dosłownie każdym kęsem chleba.

Co wczoraj spotkało Warszawę, jutro może nas spotkać. Trudno przewidzieć, co wymyślą zwyrodniałe mózgi hitlerowskie. Tylko solidarna jednolita , ofiarna i karna postawa naszego społeczeństwa może zapobiec, względnie złagodzić rozmiary klęski.

Grzechem staje się dziś wszelki luksus w obliczu tłumów przymierających głodem. Zbrodniarzami i szkodnikami społecznymi są ci, którzy na nieszczęściu ludzkim usiłują zarabiać i żerować. I jako tacy będą traktowani.

Przybywających wysiedlonych z Warszawy przyjęliśmy z sercem i ofiary na ich cel płyną. Spełniejmy nasze zadanie aż do końca. Nadchodzi zima, ostatnia, ale zarazem prawdopodobnie najcięższa. Pamiętajmy, dopomagać sobie wzajemnie- to nasz oby atelski i żołnierski obowiązek.

Wszyscy staniemy w szeregi, wszyscy stajemy na froncie walki o przetrwanie. W imię miłości bliźniego, w imię obowiązku obywatelskiego, w imię nadchodzącej Polski, której wolności jak najwięcej z nas musi doczekać. Ciężki jest ten nasz bój, lecz przegrać go nam nie wolno. I wiemy - WYGRAMY - GO. P r z e t r w a m y . Każda przysługa i pomoc udzielona potrzebującemu jej bratu, to cios w pierś nienawistnego wroga, to nasza cegła pod gmach przyszłej Polski, to nasz wkład do walki o wolność.

= = = = = = =

SPRAWY POLSKIE NA OBCZYŹNIE.

- - - - - - - - - - - - - - - - - -

W y w i a d prem. M i k o ł a j c z y k a udzielony przedstawicielowi jednego z tygodników angielskich /31 X 44/.

- - -

W jaki sposób Polska ma zamiar zrealizować demokratyczne formy rządów ?

- Zaraz po uwolnieniu Polski z niewoli niemieckiej zostaną zarządzone wybory. Zapowiadał to już śp gen. Sikorski w r. 1940. Rząd P. poświęcił wiele czasu opracowaniu ordynacji wyborczej na demokratycznych zasadach.

Czy Polska może być niebezpieczna dla któregokolwiek ze swych sąsiadów?

- Polacy są narodem miłującym pokój. Jeśli jednak ktoś naruszy granice naszego kraju, Polacy umieją bić się jak lwy.

Czy p. Premier akceptuje tezę, że każde państwo suwerenne podlega wpływom innego państwa suwerennego ?

- Mojem zdaniem - termin "suwerenność" wyklucza ingerencję innego państwa w sprawy wewnętrzne danego. Polska pragnie ułożyć stosunki z innymi państwami na zasadach dobrowolnej współpracy tak w dziedzinie gospodarczej, jak i politycznej. Polska chce zachować całkowitą suwerenność.

Czy Polska może być dobrym sąsiadem ?

- Naturalnie. Polska dąży do wytworzenia jaknajlepszych stosunków z sąsiadami. Ale sprawa ta zależy nietylko od Polski. Dla ułożenia z kimś dobrych stosunków - trzeba obustronnej dobrej woli. Kiedy rozmawiałem z marsz. Stalinem, powiedział on: Rosja ma swój modus vivendi, Polska powinna wytworzyć swój.

Czy Polska bazuje swą niepodległość na pomocy jednego z aliantów, czy na międzynarod. organizacji bezpieczeństwa ?

- Polska chce oprzeć swoje bezpieczeństwo na międzynarodowej organizacji, która będzie uznawała prawa suwerennych narodów.

Czy Polska zgłasza jakieś pretensje taryt. do któregoś z sąsiadów?

- Polska uważa, że Prusy Wsch. w rękach Niemiec, to tak jakby przygotowany do uderzenia w plecy nóż.

Pod jakim warunkiem i w jakiej dziedzinie Rząd Polski skorzystałby z pomocy Komitetu Lubelskiego , lub któregoś z jego członków w pracy nad odbudową Rzeczpospolitej?

- Rząd P. oparł się w pracach swoich na 4-ech stronnictwach, reprezentujących prawie 90% społeczeństwa polskiego. Komitet Lubelski twierdzi, że w [illegible] powstało jeszcze jedno ugrupowanie Polska Partja Robotnicza i chce oprzeć nowy rząd zorganizowany w Warszawie na 5-ciu stronnictwach. Sądzę jednak, że całe uagadnienie streszcza się tu tylko i jedynie do braku porozumienia z ZSRR. Nawiązanie go wyjaśni wszystkie sprawy związane z Komitetem Lubelskim.

/ Na pytanie na temat powstania warszwskiego - odpowiedział p. Premier, że narazie trudno w pełni ocenić jego znaczenie/.

Czy terytorjum niemieckie powinno zostać uszczuplone i to czy: a/ zewzględu na konieczność ograniczenia potencjału wojennego Niemiec, czy b/ ustępstwa te będą traktowane jako odszkodowanie za krzywdy materialne wyrządzone w czasie wojny i okupacji ?

- Granica Niemiec z r. 1917 muszą zostać zmienione - przedewszystkim chodzi tu o szereg spraw , i całkowite rozwiązanie tych, których nie załatwił traktat wersalski. Musi zostać załatwiona sprawa Górnego Śląska, na którym zamieszkuje ogromna liczba / ok. 800 000 ludności polskiej./ Tosamo dotyczy połudn. części Prus Wschodnich. Okrojenie tego rodzaju pozbawi Niemcy znacznej części surowców, przez co wpłynie na zmniejszenie potencjału wojennego Obcięcie niemcom Prus Wschodnich pozbawi ich bazy wypadowej do rozpoczęcia nowej wojny z Rosją. Przekazanie części terenów krajom zniszczonym okupacją w pewnej mierze będzie dla nich zadośćuczynieniem w kwestji szkód materialnych wyrządzonych w czasie okupacji.

Czy niemców należy ukarać za popełnione w czasie wojny zbrodnie ?

- Niemców nie może minąć słuszna kara. Partja powinna być przedewszystkim za to odpowiedzialna. Żołnierze, którzy wykonawali rozkazy, winni być odpowiedzialni indywidualnie..

Wojsko Polskie na obczyźnie. We Francji z dniem 28.10 44 wchodzi w ży-
cie polsko-franc. umowa o zaciągu ochotniczym obywateli pol. w tym kraju. Jako ochotnicy do wojska polskiego mogą się zgłaszać mężczyzni od 17-40 lat Biura werbunkowe już pracują, łącznie z badaniem lekarskim. Zdrowych odsyła się do Anglji na specjalne przeszkolenie. Kończy się więc okres walk Polskiej Armji Kraj. na ziemiach Francji, a zaczyna nowy okres służby w szeregach regularnego wojska polskiego.

Polacy zdobyli Bredę w niezmiernie ciezkich warunkach, gdyż cały teren był mocno podminowany. Na 6-cio km. odcinku było około 1000 min wydobytych. Powstańcy holenderscy witali polskie oddziały. Niemcy przed kapitulacją rabowali w mieście wszystko co się dało. Obecnie polska dywizja panc. walczy na północ od Bredy.

Gen. Crerar w Holandji, pod którego ko ndą znajduje się polska dyw. pancerna oświadczył, że żołnierz polski jest najlepszym żołnierzem na świecie.

Przed zdobyciem Bredy wojska polskie wraz z kanadyjskimi oswobodziły Tillburg, będący zarazem ważnym węzłem kolejowym.

Odezwę do wojska polskiego walczącego we Francji, Belji, Holandji i Luksemburgu wydali pre ier St. Mikołajczyk i min. gen. Kukiel, wzywając do zaciągu ochotniczego w szeregi wojska polskiego.

Manifestacja na cześć Polski odbyła się w jednym z miast franc. Przemawiał jeden z przedstawicieli angielskiego ruchu robotniczego, kładąc szczególny nacisk na znaczenie walki podziemnej z okupantem na ziemiach polskich. Zaznaczył on, że Polska jest krajem szczerze demokratycznym, przez 20 lat niepodległości miała 6 premierów i 2 prezydentów socjalistycznych. Nie zaprzecza istnienia w Polsce partji reakcyjnych, ale większość narodu jest demokratyczna. Zarzut, że Polska wrogo odnosiła się do ZSRR - nie ma racji bytu. Ona pierwsza zawarła pakt o nieagresji z Rosją w 1932 r. i lojalnie go do- dotrzymała.

Ojciec św. przyjął na specjalnej audiencji p. Kazimierza Pappeego ambasadora polskiego, oraz ambasadora USA.

- - - - -

NA ZIEMIACH RZECZPOSPOLITEJ.

Odbicie więźniów. Na dzień przed powstaniem niemcy wysłali ok. 1000 więźniów z Pawiaka transportem do Rzeszy. Transport został w drodze odbity pod Jaktorowem przez nasze oddziały.

Okrutny los spotkał ponad 300 ofiar z tegoż więzienia, które niemcy w początkach powstania załadowali do wagonów postawionych na bocznym torze skierniewickim i wagony te następnie - podpalili.

Na Izdebnik dokonano w krótkim czasie już drugiego napadu. Załoga wojskowa została rozbrojona, wywieziono wszystkie zapasy żywnościowe. W akcji brało udział do 600 ludzi.

Co się dzieje na linji frontu? W dniu 27 X front przebiegał dokładnie 90 km od Krakowa. Rosjanie zajęli Czarną na odcinku Tarnów, Dębica. Pomiędzy Radomyślem a Wisłą skoncentrowano wielką ilość czołgów sow. i broni pancernej. Rejon Szczucina jest wysiedlany z ludności polskiej. Linja frontu w Małopolsce środk. przebiegała 28 X: na zachód od przełęczy dukielskiej, 8 km przed Jasłem znajdującym się po stronie niemiec. , 2 km od Pilzna, 20 k od Tarnowa, 9 km na wsch. od Dąbrowy i 5 km. od Szczucina. Z drugiej strony Wisły Rosjanie znajdują się koło Pacanowa.

Kałmuckie bestjalstwa. Cały środkowy odcinek frontu jest obsadzony kałmukami i wojskami mongolskimi, które sięgają głęboko w pow. kielecki i konecki. Wojska te stosują najbardziej barbarzyński terror wobec ludności cywilnej. Rabunki i gwałty kobiet są na porządku dziennym. W szpitalach wiele jest nieletnich dziewczynek zarażonych przez obrońców nowego ładu. Interwencje u władz niemiec. spotykają się zawsze z cyniczną uwagą: "tak wyglądają bolszewicy w karbach niemiec. dyscypliny- możecie sobie wyobra-

zić, jak wyglądają oni pod swoimi władzami w okupowanym kraju." To także rozdział osobny dobrodziejstw p. Franka i jego bandy w 5-letnią rocznicę "uszczęśliwienia porządkiem niemieckim."

Z rejonu Małopolski środk. donoszą : Cofający się niemcy palą, grabią i ewakuują . Spalono Żmigród i 22 wsi pod Duklą. Ewakuuje się pas Kielce-Szczucin, Gorlice -Jasło. Dzieci 14-letnie są zsyłane do obozu karnego w Grybowie. Domy podpala się lub podminowuje. Hordy ukraińców i kałmuków rabują. W kościołach świętokradzko malują na obrazach św. sierp i młot, aby na [illegible] zdjęcia takowych wyzyskać w propagandzie antybolszewickiej.

W Tarnowie sytuacja staje się coraz ciesza. Wszystkie młyny w powiecie zamknięto, kontyngent wywozi się natychmiast. Łapanki do robot są tak znaczne, że ludność wiejska nie dowodzi artykułów żywnościowych. Tanie jest jedynie mięso, gdyż chłopi biją bydło, wiedząc, że i tak im będzie zabrane. W ub. niedzielę wszyscy Tarnowianie od 11-60 lat /za wyjątkiem chorych/byli powołani do kopania szańców.

Na linji Białka-Turbacz robione są wszędzie okopy. Cała ludność na Podhalu od 14-65 lat obowiązana jest do prac fortyfikacyjnych. Ostatnio wzmożone tempo fortyfikowania w rejonie Niepołomic, Krynicy, Zakopanego. W Niepołomicach do budowy bunkrów są zabierane szczególnie kobiety.

Rabowanie polskiego mienia. Z warsztatów kolejowych w Tarnowie wywieźli już niemcy wszystkie urządzenia, obecnie rozbierają huty i budynki. W Skarżysku Kamiennej rozbierają parowozownię. 20 X oświadczono kolejarzom polskim , że muszą być ewakuowani do Frankfurtu n/Odrą, a kto nie zastosuje się do rozkazu, będzie przymusowo kierowany do obozów pracy w Rzeszy. Angielskie urządzenia krakowskiej formy "Kabel" zostały wywiezione do Budziszyna w Łużycach. "Kabel" wyrabia w tej chwili jeszcze tylko kable polowe i kable dla łodzi podwodnych.

Jeszcze jeden miljon Polsk ma wyjechać na roboty do Rzeszy. Tak postanowił rząd GG w porozumieniu z gestapem dla reszty Gubernatorstwa, która pozostała w ręku niemieckim. Stąd wzmożona akcja łapanek.

B. Prezydent R.P. Wojciechowski został wraz z innymi ewakuowany z W-wy , nie pozwolono mu też nic zabrać z sobą. Jechał w węglarce aż do Bochni, gdzie w stanie zupełnego wyczerpania został zabrany z ulicy do szpitala.

Niesławny koniec "góralszczyzny." Komitet Góralski już nie istnieje. Jego wódz , Krzeptowski Wacław znikł i jest poszukiwany przez gestapo, kuzyn jego Stefan dyrektor f-my "Podhale" ciężko postrzelony. Istotne duchy poruszające [illegible] "góralszczyzny" dr Szatkowski i kpt rez. Wieder - nie mają już [illegible]. Znana szuja , jak jest Szatkowski, właściwy twórca mitu góralszczyzny w propagandzie niem. ma 3 kennkarty góralską, niemiecką i ostatnio polską. Działalnośc jego ogranicza się do pomocy niemcom w rabowaniu polskiego mienia i wywozie.

Partyzantka sowiecka na Podhalu jest oceniana na 16-20 tys ludzi w rejonie od Babiej Góry po Turbacz . Pod Obidową większa grupa przeprawiała się na stronę słowacką. Między 15-20 X trwała bitwa partyzantów sow. z wojskiem niemiec. przyczym co ostatni spalili Górną Ochotnicę i wiele bacówek po lasach.

Z Krakowa. W mieście sytuacja cieżka pod względem bezpieczenstwa, przy niezmiernie wzmożonych łapankach na targach, dworcach, wyciąganiu z tramwajów itp. Warszawiacy schwytani idą na Montelupich. Żywność drożeje z dnia na dzień.

Dnia 24 10 .44 przybył z W-wy transport ciężko rannych powstańców około 1500 osób, które zostały pomieszczone w szpitalu oo Jezuitów i św. Łazarza. Przywieziono również transport starców i staruszek, niejednokrotnie ludzie ci byli obłożnie chorzy, niemyci tygodniami, w najcięższych warunkach higjenicznych. 600 z nich ulokowano w zakładach miejskiej opieki społecznej.

Ostatnio były w Krakowie liczne aresztowania i wypadki zastrzelenia ludzi przez patrole niem. Artysta malarz Zakrzewski Wł. został w ten sposób zatłuczony na śmierć w bramie domu, za to, że stawiał opór "patrolce". Tak wygląda "bezpieczeństwo" i nowy ład niemiecki.

Nowe idjotyzmy propagandy niemieckiej. Arcyłotr i herszt band z G/angster/ G/au/ p. Frank udzielił dziennikarzom informacji w sprawie podjętego przezeń "rozwiązania " sprawy polskiej, w chwili, gdy naród ten został przez wszystkich sprzymierzonych oszukany. Ma to być powołanie przedstawicieli społeczeństwa do każdego starostrwa, gubernatorstwa i do rządu. Nie mówi się tylko w jakim charakterze, z jakimi uprawnieniami i w jakim celu?? Organizator wymordowania ok. 5 moojlonów Polaków i zupełnego wyniszczenia materjalnego ludności polskiej -żali się , że prasa zagraniczna pomawia niemców o prowadzenie gospodarki wyniszczającej Polskę i zamierzania zlikwidowania Polsków wogóle. I cóżby mógł zrobić na tej ziemi sam nieliczny naród niemiecki ?

Niewiadomo, czy tu bardziej podziwiać brak poczucia śmieszności, czy naiwną wiarę, że Polakom po 5 latach można wmawiać naraz prawdy zupełnie sprzeczne z dotychczasowym systemem. Ten wiecznie pijany zbir ze swymi koncepcjami rozwiązania sprawy polskiej- to nowy dowód obłąkania niemców przed ostateczną katastrofą...

- - - - -

P r z e g l ą d w y d a r z e ń p o l i t y c z n y c h .

Sprawozdanie prem. Churchilla w Izbie Gmin z wyniku konferencji moskiewskiej /27 X 44/

Premier rozpoczął swe przemówienie od stwierdzenia, że wojna wkracza w końcową fazę, która, mimo wielkich trudów i krwawych walk nakłada na nas obowiązek natężenia wysiłków. Ze strony Niemiec oczekuje się, by doszło do nieporozumień między aliantami na tle sprawy bałkańskiej, lub polskiej, co jest jednak daremnym łudzeniem się. "Stosunki między W. Brytanją, a Rosją nigdy nie były bliższe i serdeczniejsze." Na poprzedniej konferencji w Quebeck niestety nie był obecny marsz Stalin, tak jak na obecnej USA jest reprezentowana tylko przez swego ambasadora. Wyniki konferencji moskiwskiej są nader zadowalające, nie można jednak było osiągnąć rezultatów ostatecznych przed doprowadzeniem do spotkania osobistego między kierownikami polityki USA , W. Brytanji i Rosji, co , ufam nastąpi jeszcze z końcem roku obecnego. Rozstrzygające znaczenie mają stosunki między tymi trzema mocarstwami. Jeśli między nimi dojdzie do zerwania, - wszystko runie- jeśli stosunki będą się rozwijały pomyślnie, cały świat może liczyć na lepszą przyszłość.

Nigdy jeszcze nie osiągnęliśmy tak wysokiego stopnia porozumienia. Całkowite porozumienie osiągnęliśmy w sprawach bałkańskich, łączących się z kompleksem zagadnień Morza Śródz. i Morza Czarnego. Porozumieliśmy się i co do samych Bałkanów , Grecji, Jugosławji, Rumunji, jak i co do pozostających poza sferą bałkańską Węgier. Postępujemy zgodnie w stosunku do królewskiego rządu jugosłowiańskiego, jak do gen. Tito i zwróciliśmy się do nich z wezwaniem , by obie strony połączyły się w walce o wspólną sprawę. Te wszystkie porozumienia mają charakter prowizoryczny,- aby pozyskały charakter trwały, niezbędną jest obecność USA. - Zgodnie zamierzamy prowadzić wojnę przeciw niemcom hitlerowskim aż do ich zniszczenia.

"Najbardziej naglą i palącą sprawą była oczywiście sprawa Polski. Sprowadza się ona do 2 problemów: 1/wschodniej granicy Polski t. zw. linji Curzona łącznie z ewentualnym powiększeniem terenów polskich ob płn. i zach., 2/ stosunków między rządem polskim a Komitetem Wyzw. Na. w Lublinie. Chciałbym móc powiedzieć, że w tej sprawie osiągnęliśmy porozumienie. Jeśli tak się nie stało , to napewno nie z braku wysiłków. Mam nadzieję, że prem. Mikołajczyk uda się niebawem do Moskwy. Byłoby wielkim rozczarowaniem, gdyby nie osiągnięto rozwiązania, które pozwoliłoby Mikołajczykowi na utworzenie rządu w Polsce. Nie lekceważę trudności w tej sprawie, lecz żywię ufność w jej pomyślne rozwiązanie, opierając się na jednomyślnym pragnieniu USA, W. Brytanji i Rosji, by powstała Polska silna, niepodległa, suwerenna i wolna , wierna sojusznikom i przyjazna w stosunku do swego wielkiego są-

siada i wyswobodziciela - Rosji. Jest naszym silnym postanowieniem, by naród Polski odzyskał należne mu miejsce w Europie na obszarach odpowiadających jego potrzebom, posiadając terytorjum inne wprawdzie niż dawniej, ale nie ustępujące tamtemu ani pod względem rozległości ani pod innymi względami. Gdyby Rząd P. był przyjął rady ud zielone mu z pocz. tego roku, nie powstałyby dodatkowe komplikacje wywołane utworzeniem komit. Wyzw. Nar. Odkładanie decyzji może wywołać jedynie wzrost rozdzwięków. Mam nadzieję, że nie będziemy w tej sprawie tracić czasu. " /tyle o Polsce/

Dalej premier omawiał stosunek do Francji i uznany rząd de Gaulle, a reprezentujący całość narodu franc. Francja weźmie udział w rozpatrywaniu w... wszystkich spraw łączących się z zagadnieniem lewego brzegu Renu i Zagł. Rugry. - W stosunku do Grecji rząd bryt. wypełnił wszystkie zobowiązania. Alianci pragną, by naród grecki sam decydował o swym ustroju.

Głosy prasy: "Manchester Guardian" pisze na marginesie mowy Churchilla w sprawie polskiej: "Dopóki rząd pol. nie uzna linji Curzona, z wyj. Lwowa, Stalin niczego nie podejmie, by skłonić do większego umiarkowania Komitet. " - "Daily Mail" stwierdza, że zagadnienie Polski jest najtrudniejsze ze wszystkich. Niema mowy jednak o poróżnieniu między sojusznikami. "New York Times stwierdza, że sprawa polska nie jest beznadziejna.

Jugosławja. Prnier Subaticz i marsz Tito osiągnęli porozumienie w sprawie utworzenia nowego rządu jugosłowiańskiego.

Bułgarja podpisała warunki rozejmu w Moskwie. Przewidują one: rozbrojenie wojsk niem. znajdujących się na terytorjum Bułgarji i wydanie aliantom, - internowanie przedstawicieli państw wasalskich, uwolnienie jeńców woj. i więźniów polit., rozwiązanie organizacji prohitlerowskich, sprzęt woj. przechodzi na własność Sprzymierzonych, jako łup. Bułgarja wydaje Jugosławji Grecji swe zapasy żywności jako odszkodowanie za szkody wyrządzone.

"Commonwealth" Zakończył się 17-ty kongres doroczny partji komunistycznej w Anglji, który wypowiedział się za utworzeniem wspólnego frontu partji liberalnej, komunistycznej i nowoutworzonej lewicowej "Commonwealt" .

Widoki zakończenia wojny w ciągu zimy ocenia na tle obecnej sytuacji optymistycznie red. wojskowy Daily Herald. Główną słabością Niemiec jest brak materiałów pędnych. Produkcja benzyny synt. jest uniemożliwiona nalotami, a zapasy szybko się wyczerpują. Niemcy używają coraz więcej aparatów o napędzie rakotowym, ale są one najlepsze do celów obrony, nie ataku.

Szwecja. Min. spraw zagr. Gunther oświadczył, w parlamencie, że Szwecja jest zdecydowana pozostać neutralną, że zamknęła obcym statkom dostęp do portów i wszelka komunikacja z niemcami jest przecięta. Szwecja nie udzieli azylu niem. zbrodniarzom. Rząd szwedzki przekazał Norwegji 3 milj. funt szt. na pomoc dla jeńców woj. we Francji, Holandji i Belgji.

Holandja. Rząd holenderski wystosował do alaintów notę, w której zawarował sobie prawo do pewnych części Niemiec jako odszkodowania za poniesione straty. Niemcy zniszczyli fabryki i wywieźli części maszyn. Poważnie są uszkodzone kopalnie węgla. Wszystko to było dokonane nie ze względów wojskowych, ale z chęci zniszczenia kraju. Strat tych niemcy nie w stanie wynagrodzić po wojnie, ani pieniędzmi ani surowcami. Rząd holenderski, mimo niechęci do zbrojnego zagrabiania obcych terytorjów jest zmuszony żądać albo włączenia części Niemiec przytykających do Holandji, albo oddania ich w zarząd.

Grecja. Gen. Wilson d-ca sił sprzymierzonych śródziemnomorskich konferował z prem. Papandreu. Wojska greckie mają otrzymać broń od sprzymierzonych.

Arcybiskup Westminsteru wydał odezwę do Austrjackich katolików. M. in powiedział: katolicy ang. łączą się w modlitwie z Austrjakami, aby obecna wojna zbliżająca się do terytorjum Austrji trwała jaknajkrócej i by odrodzona Austrja dopomogła do zwycięstwa xxxxj idei chrześcijańskiej w Europie.

R ó ż n e .Belgja D-ctwo sojuszników oświadczyło, że w ciągu najbliższych 20 dni będzie dostarczać ludności Belgji po 200 t. żywności dziennie.

Trudności Francji: Daily Telegraph wymienia, jako jedną z głównych trudności gen. de Gaulle brak broni. 500 tys młodych Francuzów zgłosiło się dotychczas, a sojusznicy dostarczyli tylko dla 20 tys broni. Ciężka jest sytuacja opałowa Paryża, gdzie w szpitalach operacje są odraczane z niemożności opalenia sal. Najbliższa zima dla Belgji jest groźna przy braku zupełnym węgla i ciepłej odzieży, będzie ona przypominała zimę z pod pierwszej okupacji niemieckiej.

Kongres partji komunistycznej angielskiej wypowiedział się za natychmiastowym upaństwowieniem kopalń węgla, podwyżką żołdu dla żołnierzy w służbie czynnej, i żądał wciągnięcia gen. Franco na listy zbrodniarzy wojennych.

Rosja nie weźmie udziału w konferencji międzynarodowej w sprawie komunikacji lotn., która ma się odbyć w Chicago z pocz. listopada. Komunikat agencji Tass stwierdza, że nieobecność Rosji jest spowodowana wzięciem udziału w tej konferencji przez Szwajcarję, Portugalję i Hiszpanję które prowadzą politykę profaszystowską i wrogą Rosji sowieckiej.

Już nie wytrzymują. Do rządu niem. zgłosiła się delegacja, z przedstawicieli kilkuset przedsiębiorstw w Westfalji i Zagł. Ruhry z tym, że jeśli przemysł osłabiony do ostatka przez powoływanie robotników do armji ma wogóle jeszcze dla armji produkować - to robotnicy pozostali nie mogą już być powołani do Volkssturm. Jako dalszą przyczynę spadku produkcji podano brak dostaw szwedzkiej rudy żelaznej.

Przebieg kampanji wyborczej. w USA. Koresp. radia bryt. w Washingtonie charakteryzuje przebieg obecnej kampanji wyborczej. Obie partje zgadzają się co do udziału USA w przyszłej organizacji światowej. Różnią się co do zobowiązań spoczywających na USA z powodu ich udziału. Wpływy demokratyczne są tym silniejsze, im niższa jest stopa życiowa wyborców. Wyjątek stanowi sfera rolników, którzy jeszcze nie są zdecydowani.

- - - -

K o m u n a na ziemiach Polski.
- - - - - - - - - - - - - - - - - -

Z dziennika PKWN "Rzeczpospolita /tytuł skradziony z organu Delegata Rządu na Kraj/ mamy pełny tekst przemówienia p. Osóbki -Morawskiego z dnia 12 9 44 na temat zamierzonych reform i prac "rządu". Czegóż tam niema ? Układy międzynarodowe o epokowym dla Polski znaczeniu, dekrety zmieniające najzupełniej życie gospodarcze Polski, oraz społeczne, mobilizacja wojskowa i gospodarcza. Jakże łatwe i proste ich wykonanie. Reforma rolna dająca chłopom wszystkim ziemię przy równoczesnej rezygnacji z połowy ziem Rzczplitej, pełne odszkodowanie obywatelom za zniszczenia dokonane przez okupanta, elektryfikacja kraju, budowa kolei, dróg, portów /sic/ fabryk i conajmniej jedna wyższa uczelnia na województwo, zmniejszenie podatków, pełna odbudowa gospodarcza, pełne zadowolenie ludności itd.

Czy jest w tym przemówieniu coś oryginalnego, płynącego z ducha polskiego ? Niestety, jest to najtypowsze, jak setki tysięcy innych wiecowe przemówienie dla tłumów które mają się zachłysnąć obietnicami nowego życia bez zastanowienia się nad możliwościami osiągniec i sprzecznościami obietnic samego mówcy.

"Na odcinku zewnętrzno-politycznym jako największy sukces KRN i PKWN należy zaposać położenie fundamentu pod trwałą przyjaźń pomiędzy Polską a ZSRR, które kładzie koniec 400-letnim sporom i powoduje wzmocnienie i rozkwit Polski ; Świadczy o tym wszechstronna pomoc, jaką Polska otrzymała ze strony Sowietów w uzbrojeniu naszej armji."

Oto dowiadujemy się, że to czego nie zdołali uzyskać monarchowie polscy od Zygmunta Augusta, ani tacy zwolennicy przymierza z Rosją w nowszych czasach, jak Czartoryscy, i in- za jednym zamachem zyskał PKWN... ba przytym spowoduje nawet rokkwit Polski.. P. Osóbka zapomniał jednak wymienić ile będzie wynosił rachunek za uzbrojenie tej armji, któ.

ra spokojnie patrzyła, jak wróg wyrywał mózg i serce Polski i - niszczył Warszawę..

P. Osóbka dumny jest z tego, eż PKWN zrzekł się połowy Polski , nie pytając o zgodę narodu, że dał zgodę na ostateczne zlikwidowanie żywiołu polskiego nad Bugiem i Sanem i że wrogowie Polski, którzy mordowali tam niedawno ludność polską nie gniewają się na PKWN za ten akt darowizny . P. Osóbka twierdzi dalej: "W całym świecie rośnie zrozumienie dla naszych wysiłków aby wyprowadzić Polskę z izolacji, w którą ją wkręcił rząd emigracyjny. Stąd dowiadujemy się po raz pierwszy o jakiejś izolacji Polski w świecie. Czy p. Osóbka liczy na zupełny analfabetyzm słuchaczy ? My wiemy o innej izolacji Polski - o izolacji od wszystkich totalizmów i ich satelotów i wiemy ,kiedy i z jakich powodów totalizm wschodni uznał , że może rzucić się ponownie na Polskę.

Najbardziej są wzruszające reformy gospodarcze. Podniesienie zarobków przy dewaluacji pieniądza o 50-100% , przydziały na wszystkie artykuły pierwszej potrzeby, zależnie od normy wykonanej pracy. Czujemy tu żelazny uścisk molocha , który nie pyta czy robotnik zdolny jest wykonać normę pracy, tylko pozbawia go żywności odrazu...

Takimi metodami powstał słynny Bałtycko-Białomorski Kanał, Dnieprostroj, Turk-Sib /kolej turańsko-syberyjska/ i wiele innych dzieł piatiletek. Ludzi przy tym ginęło więcej niż przy budowie piramid 5 tys lat temu. Potworny moloch zamienił ludność na zwykłe bydło robocze, któremu dawał barak na pomieszczenie i żywności tyle, żeby nie straciło zbyt prędko zdolności do pracy, a wszystkie potrzeby duchowe zaspokajał przez propagandę komunistyczną, bijącą zewsząd.

Plan gospodarstwa domowego przewidujący daleko idące oszczędności /jeszcze w opracowaniu/ to dowód , że PKWN nie dowierza zmysłowi oszczędności biednego będącego na dorobku obywatela polskiego. W czym i dla kogo ma on jeszcze oszczędzań ,z tych przydziałów, które mu obiecują? Ale i tu p. Osóbka nie jest oryginalny. Gdzieindziej już wcześniej i skuteczniej wprowadzono systemy zaglądające obywatelowi pod kołdrę i do garnka. A rezultat zawsze tensam, szary człowiek traci tę odrobinę wolności jaką miał w 4 ścianach swego mieszkania. Jest tylko w najbardziej nawet osobistych sprawach materiałem dla olbrzymich eksperymentów, które najpierw ogłupiły człowieka, stępiły, a następnie rzuciły na rzeź...

Z takim rozumem politycznym i z taką oceną sytuacji zamierzają udawać osóbki z PKWN : że coś dla narodu polskiego rzeczowego i dodatniego robią, a nie widzą albo udają, że nie wiedzą, że są tylko narzędziem dla cudzych celów i trąbą, przez którą obcy głos chce zagłuszyć naród polski.

- - - - -

K a r t k i z n o t a t n i k a F r a n k a .

Szczęśliwy traf dał nam w ręce notatnik Franka. Na luźnych kartkach formatu zeszytowego pisane są gotykiem uwagi, związane z wydarzeniami dnia. Kartki nienumerowane, niema też na nich dat. W piśmie naszym ogłosimy kilka ciekawszych kartek, całość ukaże się zapewne po wojnie.

- - -

"Był dzisiaj u mnie Koppe. Wiem , że to kanalja /Schuft/ , ale doskonale się z nim dogadam. Przyszedł w sprawie amnestji. Z okazji 5-lecia gubernatorstwa chciałem zwolnić 2 tys Polaków z więzień. W tak ciężkim czasie muszę czymś ich pozyskać.

Koppe zgodził się na amnestję, ale ostro zaoponował podanej przezemnie ilości. Za d u ż o . Zdziwiło mnie to. Za dużo ? Przecież w obozach i więzieniach siedzą setki tysięcy Polaków , czy więc 2 tysiące to zadużo? A on mi na to : "nie zdążą w tak krótkim czasie tylu złapać..."

Nie zrozumiałem odrazu. Wyjaśnił, że amnestją objąć można tylko tych, których się teraz chwyci. A tu czasu dużo niema. Więc tylko najwyżej ..500 ludzi...

Tak mi wytłumaczył. Och, kanalja z tego Koppego. Nie gorsza od Himmlera. Więc zgodziłem się na jego propozycję, bo mi też odpowiada- i wniosek wysłałem do Hitlera. A Koppe rozpoczął już amnestyjne łapanki. Wiem, że uwięzi więcej niż trzeba, ale wielu zwolni za grubą łapówką.. Bo pieniądze on lubi . I nigdy mu nie śmierdzą...

A możebym i ja co na tej okazji zarobił ?? "

- - -

Dopisek: Panie Frank, Pieniądze da wam ten i ów, kto wpadnie w wasze ręce, ale amnestją nikogo nie skaptujecie. Wam musi wystarczyć Burdecki. A i jego pilnujcie, żeby nie zwiał. Bo przyjaciele i sprzymierzeńcy uciekają od was , jak szczury z tonącego okrętu.. /Krak/

2.

"Ohlenbusch przyniósł mi dzisiaj pismo z prośbą o dymisję. Byłem tym, zaskoczony. Bo Ohlenbusch pracuje z zapałem i ostatnio nawet więcej zużywał propagandowego papieru. Uzasadnił swój wniosek tym, że wszystko, co robi urząd propagandy nie ma obecnie najmniejszego znaczenia, bo podziemna prasa polska ØFlugblatter/ każdy kawałek propagandowy kładzie na łopatki. My nalepiamy olbrzymie afisze o Katyniu - oni nam wyliczają Majdanek, Oświęcim, Płaszów, Montelupich, - my piszemy o deportowaniu Polaków przez bolszewików, - oni licz nam dziesiątki tysięcy ludzi, których nasze gestapo pomordowało, - my straszymy najazdem bolszewickim, - oni po iadają, że w bandytyźmie już nikt niemców nie prześcignie. Nie mam na to odpowiedzi. Jedyne , co możliwe, zdusić prasę podziemną.

Przyznałem Ohlenbuschowi rację i i zażądałem od Koppego relacji. Wyjaśnił oficjalnie, jako szef bezpieczeństwa - Kraków i całe Gub. jest tak obstawione agentami, że drukowanie tajnej prasy na tym terenie jest niemożliwe. Wywiad stwierdził z wszelką pewnością, żeń tajne pisma polskie są drukowane w Londynie lub w Moskwie. i samolotami dostarczane na nasz teren.

Koppe jest dobrym szpiclem, ja mu wierzę. Ale co zrobi Ohlenbusch? Doradziłem mu, żeby został na swym stanowisku, bo inaczej musiałby wstąpić do volksturmu, a to jeszcze bardziej beznadziejne...

- - - -

Dopisek: Czy Koppe i Frank nie są podobni do strusia ? Pozbawione mózgu głowy wsadzili w piasek i nie widzą, jakie przemiany dzieją się w świecie. Nie widzą , że sąd ostateczny nad niemcami się zbliża , że szpiclowska organizacja się rozpada, a oni sami padną pod ciosami wydarzeń, jak spróchniałe drzewo od uderzenia pioruna. Oni nie widzą, tylko w propagandę i szpiclowanie wierzą . Już niedługo....

/Krak/

oooo OOO oooo